

Frankenfoods czyli jak przekąsić syntetycznie



Mają nowy śmiały plan, którym chcą nas uraczyć: pozbyć się całkowicie hodowli zwierząt, farm i małych gospodarstw. Sprawić, aby sztuczne mięso, sztuczne mleko i sztuczny ser hodowane w laboratorium stały się nową normą. Udawać, że nie są modyfikowane genetycznie i dlatego nie muszą być odpowiednio testowane pod kątem bezpieczeństwa i oznakowane.

Tłumaczenie tekstu ze stron internetowych organizacji o nazwie Organic Consumers Association. Artykuł omawia metody i środki jakie podejmują wielkie koncerny produkujące żywność w celu likwidacji tradycyjnego rolnictwa i co chcą wprowadzić na rynek w miejsce dotychczasowej żywności.

Atak inżynierii genetycznej 2.0

W ciągu ostatnich 30 lat OCA [Organic Consumers Association] i nasi sojusznicy na całym świecie zaciekle walczyli z genetycznie modyfikowaną żywnością i uprawami GMO oraz toksycznymi pestycydami i chemikaliami, które zawsze im towarzyszą. Ujawnialiśmy niebezpieczeństwa płynące z ich strony, ograniczaliśmy ich udział w rynku, a w niektórych krajach wprowadziliśmy obowiązkowe zakazy (Meksyk) i/lub

oznakowanie i testy bezpieczeństwa. (USA i Europa)

Ale teraz Bill Gates, inżynierowie genetyczni, Światowe Forum Ekonomiczne i technokraci i despoci od „Wielkiego Resetu” z Davos, ludzie, którzy przewidzieli i wykorzystali COVID i lockdowny, mają nowy śmiały plan, którym chcą nas uraczyć: pozbyć się całkowicie hodowli zwierząt, farm i małych gospodarstw. Sprawić, aby sztuczne mięso, sztuczne mleko i sztuczny ser powstałe w laboratorium stały się nową normą. Udawać, że nie są modyfikowane genetycznie i dlatego nie muszą być odpowiednio testowane pod kątem bezpieczeństwa i oznakowane. Dzielić i rządzić weganami i jedzącymi mięso, konsumentami z miast i społecznościami wiejskimi. Doprowadzić do bankructwa i pozbawić ziemi miliard farmerów, drobnych rolników i pasterzy na całym świecie, których przetrwanie zależy od hodowli zwierząt.

Potężne lobby na rzecz laboratoryjnego mięsa i mleka [Lab Meat and Lab Dairy], finansowane przez Billa Gatesa i rosnąca liczba potentatów z Doliny Krzemowej, składają gołosłowne deklaracje poparcia redukcji emisji CO₂, metanu i podtlenku azotu z farm przemysłowych i retorycznie potępiają okrucieństwo wobec zwierząt, ale ich najwyższym priorytetem zdaje się być podkopywanie i niszczenie ekologicznego i regeneracyjnego rolnictwa, zwłaszcza tam, gdzie praktykują holistyczny wypas i pastwiska, hodowlę zwierząt bez glifosatu, neonikotynoidów, zbóż GMO lub innych chemicznie wzmacnianych dodatków. Gates i wyznawcy Wielkiego Resetu wydają się być niesamowicie zdeterminowani do ustanowienia nowego, nieuregulowanego monopolu na przygotowywane laboratoryjnie (i oczywiście opatentowane) Frankenfoods [*Frankenstein foods, żarg. pożywienie z roślin modyfikowanych genetycznie -tłum.*]. Co ciekawe, giganci na rynku mięsa (JBS, Cargill, Tyson i in.) oraz giganci na rynku mleka (Unilever i Nestle) inwestują teraz w podrabiane mięso i nabiał, zabezpieczając to, na co postawili i dywersyfikując swoją chciwość.

Cheerleaderki i podrabiani biznesmeni od Frankenfoods 2.0 [twierdzą](#), że ich produkty nie są tak naprawdę modyfikowane genetycznie (kłamstwo), że są całkowicie oparte na roślinach (kłamstwo), i że są bezpieczne (rząd pozwala tym firmom samodzielnie deklarować, że ich produkty SynBio są bezpieczne), pożywne (kłamstwo), etyczne (kłamstwo) i zasadniczo równoważne z prawdziwym mięsem i nabiałem (kolejne kłamstwo).

Jak wskazuje *Organic Insider*:

„W ostatnich latach „bezzwierzęce” białka mleczne znalazły drogę do wszystkiego, od lodów przez serek śmietankowy po batony, ale wielu kupujących, producentów żywności i sprzedawców detalicznych nie zdaje sobie sprawy, że są to w rzeczywistości nieoznakowane i nieuregulowane GMO. Dodatkowym problemem jest to, że konsumenci mogą być wprowadzani w błąd, myśląc, że te produkty są „naturalne”, co może potencjalnie odebrać udział w rynku przemysłowi ekologicznemu”.

„Firmy nazywają te rzeczy „biologią syntetyczną” [SynBio] i „technologią fermentacji”, ale te produkty spożywcze to tylko GMO” – [powiedział](#) Michael Hansen, starszy pracownik naukowy w [Consumer Reports](#). „Używają terminów, których ludzie nie rozumieją, aby nikt nie zdawał sobie sprawy, że są to składniki GMO”.

[Niedawny sondaż](#) w Wielkiej Brytanii wskazuje, że 60% konsumentów nie chce jeść mięsa laboratoryjnego GE [Gene-edited].

Klika promująca laboratoryjne mięso i nabiał oraz ich odpowiedniki jak Monsanto/Bayer/Syngenta/Dow/DuPont promujący przesiąknięte pestycydami GMO pierwszej generacji (1.0) twierdzą, że rolnictwo ekologiczne i holistyczne wypasanie i hodowla zwierząt są nieefektywne, a nawet niebezpieczne, i że w naszym Nowym Wspaniałym Świecie składania genów, edycji genów i tak zwanej fermentacji precyzyjnej tylko elitarni

inżynierowie laboratoryjni, wielkie korporacje i technokraci mogą wyżywić świat oraz złagodzić kryzys środowiskowy i klimatyczny.

Ale w rzeczywistości istnieje coraz [więcej dowodów](#) na to, że ta sztuczna żywność [Frankenfoods] XXI wieku nie jest ani bezpieczna, ani pożywna. Produkty SynBio Frankenfoods nie są ani zrównoważone, ani oparte na roślinach, ani w żadnym razie nie są sprawiedliwe dla rodzinnych gospodarstw, hodowców i rdzennych/tradycyjnych społeczności. Żywność SynBio nie jest odpowiednio testowana pod kątem bezpieczeństwa ani nie jest oznakowana. W rzeczywistości, po bliższej analizie, przyglądając się oficjalnie podanym [informacjom dotyczącym ryzyka](#), które notowani na giełdzie producenci SynBio, tacy jak Ginko Bioworks, są zobowiązani dostarczać inwestorom, ta nowa generacja genetycznie modyfikowanej żywności stanowi potencjalnie katastrofalne zagrożenie dla naszego zdrowia, środowiska i źródeł utrzymania dla trzech miliardów drobnych rolników na świecie, farmerów, rdzennych pasterzy i mieszkańców wsi.

Jak [przyznaje](#) Ginko:

„Uwalnianie genetycznie zmodyfikowanych organizmów lub materiałów, nieumyślne lub celowe, do niekontrolowanych środowisk może mieć niezamierzone konsekwencje... nie możemy zagwarantować, że te środki zapobiegawcze wyeliminują lub zmniejszą ryzyko krajowych i globalnych możliwości niewłaściwego lub niedbałego wykorzystania naszej inżynierii materiałów komórkowych i organizmów oraz procesów produkcyjnych.”

Chociaż istnieje niewielki, ale długotrwały opór wobec biologii syntetycznej [SynBio], wspierany przez organizacje pozarządowe działające w interesie publicznym (NGO), takie jak [Grupa ETC](#), [Friends of the Earth](#) oraz [Międzynarodowe Centrum Oceny Technologii](#), które wspieraliśmy w przeszłości,

OCA uważa, że nadszedł czas, aby zbudować nową, znacznie rozszerzoną amerykańską i globalną kampanię rolników i konsumentów, aby powstrzymać zalew Frankenfoods 2.0 – fałszywego mięsa i fałszywego nabiału.

Poprzez masową edukację publiczną, spory sądowe, bojkoty i protesty, celem tej odnowionej kampanii rolników/konsumentów będzie wypchnięcie z rynku tych genetycznie modyfikowanych Frankenfoods (fałszywe mięso, fałszywe mleko, fałszywy ser) i w rezultacie powstrzymanie [planowanej dewastacji](#) naszego organicznego i opartego na małych farmerach systemu produkcji żywności i hodowli przez takich jak Bill Gates, Fundacja Rockefellera, giganci rynku mięsa z Doliny Krzemowej, potentaci mleczarscy i klika z Davos.

[Źródło](#)

Singapur jako pierwszy kraj zatwierdził sprzedaż mięsa laboratoryjnego



Singapur dał zielone światło amerykańskiemu start-upowi Eat Just do sprzedaży mięsa z kurczaka wyhodowanego w laboratorium, co według firmy jest pierwszym na świecie zezwoleniem regulacyjnym na tak zwane czyste mięso, które nie pochodzi z ubitych zwierząt.

Mięso, które ma być sprzedawane w postaci nuggetsów, będzie wycenione po najlepszych cenach kurczaka, kiedy sprzedaż rozpocznie się w restauracji w Singapurze „w najbliższej przyszłości” – powiedział współzałożyciel i dyrektor generalny Josh Tetrick.

Zapotrzebowanie na alternatywy dla zwykłego mięsa rośnie z powodu obaw o zdrowie, dobrostan zwierząt i środowisko. Roślinne substytuty, spopularyzowane przez takie firmy jak Beyond Meat, Impossible Foods i Quorn, coraz częściej pojawiają się na półkach supermarketów i w menu restauracji.

Ale tak zwane czyste lub hodowane mięso, które jest hodowane z komórek mięśni zwierzęcych w laboratorium, wciąż znajduje się na początkowym etapie, biorąc pod uwagę wysokie koszty produkcji.

Singapur, państwo-miasto zamieszkałe przez 5,7 miliona ludzi, obecnie produkuje tylko około 10 procent swojej żywności, ale ma [ambitne plany](#) zwiększenia tego w ciągu następnej dekady, wspierając zaawansowane technologicznie rolnictwo i nowe sposoby produkcji żywności.

Tetrick powiedział, że firma z San Francisco rozmawia również z amerykańskimi organami nadzoru.

„Wyobrażam sobie, że Stany Zjednoczone, Europa Zachodnia, i inni zobaczą, co Singapur był w stanie zrobić, rygorystyczne ramy, które stworzyli. I wyobrażam sobie, że będą próbowali wykorzystać to jako szablon do złożenia własnych ram”- powiedział w wywiadzie.

Singapurska Agencja Żywności stwierdziła, że ☐dokonała przeglądu danych dotyczących procesu, kontroli produkcji i testów bezpieczeństwa przed udzieleniem zezwolenia.

Eat Just powiedział, że będzie produkować produkt w Singapurze, gdzie planuje również rozpocząć produkcję

substytutu jajka na bazie fasoli mung, który jest sprzedawany komercyjnie w Stanach Zjednoczonych.

Założona w 2011 roku firma Eat Just zalicza do swoich sponsorów potentata z Hongkongu Li Ka-shinga i inwestora stanowego Singapuru, firmę Temasek. Firma zebrała ponad 300 milionów dolarów od momentu powstania, powiedział Tetrick, i jest wyceniana na około 1,2 miliarda dolarów.

Dodał, że celuje w rentowność na poziomie dochodu operacyjnego przed końcem 2021 roku i ma nadzieję, że wkrótce pojawi się na giełdzie.

Na całym świecie ponad dwa tuziny firm testuje hodowane w laboratoriach ryby, wołowinę i kurczaki, mając nadzieję wbić się do niesprawdzonego segmentu alternatywnego rynku mięsnego, którego wartość według Barclays może być warta 140 miliardów dolarów do 2029 roku.

Konkurenci przyciągnęli również wzrok inwestorów.

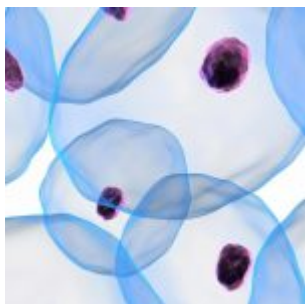
Memphis Meats z siedzibą w USA zebrał w tym roku fundusze w ramach umowy prowadzonej przez japońską Grupę SoftBank i Temasek, a wśród swoich sponsorów zalicza również Billa Gatesa i Richarda Bransona.

Singapurska firma Shiok Meats, która chce zostać pierwszą firmą, która będzie sprzedawać krewetki hodowane w laboratorium, jest wspierana przez Henry'ego Soesanto z filipińskiego Monde Nissin Corp., który jest również właścicielem Quorn.

Źródło:

[theepochtimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Samokanibalizm: Naukowcy tworzą pierwszy „stek” wyhodowany w laboratorium z ludzkimi komórkami i przeterminowaną krwią, dzięki czemu możesz ZJEŚĆ własne CIAŁO



Żaden naukowiec, szalony czy nie, nigdy nie zdołał wyhodować kawałka mięsa w laboratorium bez użycia drogiej surowicy pochodzącej z krwi zwierzęcej. To znaczy aż do teraz, czyli mowa o Ouroboros Steak.

Obecnie prezentowany na wystawie Beazley Designs of the Year w Londynie, Stek Ouroboros to kawałek prawdziwego [mięsa wyhodowanego z ludzkich komórek i przeterminowanej krwi](#).

Nazwany na cześć emblematicznego egipskiego symbolu węża zjadającego własny ogon, Stek Uroboros został zaprojektowany jako inspirujące dzieło sztuki, ukazujące użycie płodowej surowicy bydlęcej (FBS) przez przemysł „czystego” mięsa.

Przyjazny dla środowiska, ale niehumaniczny

FBS to niezwykle kosztowna, [bogata w białko](#) surowica wzrostowa używana do opracowywania produktów [mięsnych](#) w

laboratorium, które są zwykle reklamowane jako bardziej przyjazne dla środowiska niż tradycyjne mięso.

Jednak makabryczna prawda jest taka, że FBS pochodzi z [krwi](#) płodów cieląt, które zostały chirurgicznie pobrane od ciężarnych krów poddanych ubojowi w przemyśle mięsny i mleczarskim.

Przeciwnicy „czystego” mięsa produkowanego z FBS argumentują, że płody cieląt są narażone na ból i dyskomfort podczas procesu ekstrakcji. To właśnie dzięki zastosowaniu FBS krytycy szybko odrzucają twierdzenia, że „czyste” mięso wyhodowane w laboratorium jest bardziej przyjazne dla środowiska niż tradycyjne.

Ale podczas gdy Stek Uroboros ma na celu ujawnienie tej praktyki branżowej i wprowadzenie alternatywy, która nie szkodzi zwierzętom, nie można też ignorować podtekstów kanibalizmu.

Jeść czy nie jeść

Będąc częścią wystawy sztuki, Stek Uroboros to prawdziwy kawałek mięsa wyhodowany z ludzkich komórek. Naukowcy i projektanci z USA, którzy pracowali nad prototypem, wyobrazili sobie zestaw do samodzielnego wykonania, dzięki któremu ludzie będą pobierać własne komórki z wewnętrznej strony policzków.

Komórki, po nakarmieniu surowicą wzrostową pochodzącą z przeterminowanej ludzkiej krwi, należy następnie odstawić w ciepłym miejscu na trzy miesiące. Gdy to zrobisz, komórki powinny wyrosnąć na mięso, które jest niesamowicie podobne do ludzkiego mięsa.

Aby stworzyć prototyp, naukowcy zakupili ludzkie komórki z American Tissue Culture Collection (ATCC). Komórki karmiono starą krwią, która w innym przypadku zostałaby wyrzucona. „Przeterminowana ludzka krew jest materiałem odpadowym w systemie medycznym” – powiedziała Grace Knight,

projektantka przemysłowa, która pomagała przy projekcie.

Przeterminowana ludzka krew jest również tańsza i na dłuższą metę bardziej zrównoważona niż FBS. Orkan Telhan, projektant i badacz z [University of Pennsylvania](#), który również pracował nad projektem, dodał, że ich projekt jest [naukowo i ekonomicznie wykonalny](#) ze względu na wykorzystywane przez niego zasoby.

Jednak inni mogą wytyczyć granicę w używaniu ludzkiej krwi do produkcji żywności, ponieważ zbliża się ona niebezpiecznie do kwestii kanibalizmu.

„Ludzie myślą, że jedzenie siebie to kanibalizm, a technicznie rzecz biorąc, tak nie jest” – argumentował Knight. Ale rażąco kanibalistyczne podteksty projektu nie pomagają sprawie Knighta.

Pisząc w *The Vegan Review*, dziennikarka Anay Mridul argumentowała, że [gdzieś trzeba](#) wytyczyć [granicę](#). „Nie można ignorować faktu, że mówimy o ludziach jedzących ludzkie komórki”. Dodatkowo sama koncepcja działa tylko w kontekście post-czystego mięsnego świata.

Niemniej Mridul przyznał, że projekt wiele mówi o przełomie technologicznym w „alt-meat”. Biorąc to pod uwagę, „to nie jest przyszłość żywności, którą wielu chciałoby widzieć” – napisał.

Mięso wyhodowane w laboratorium nie jest obecnie zatwierdzone do spożycia przez ludzi na całym świecie. Ale ponieważ jest to szybko rozwijająca się branża, mająca ogromne konsekwencje dla przyszłości produkcji żywności na dużą skalę, już przewiduje się, że będzie wart setki milionów dolarów.

Źródła:

[Metro.co.uk](#)

[Dezeen.com](#)

